

Wirus zniszczył „rynek pracownika”?

11 maja 2020

Jak wynika z raportu „Rynek pracy w czasie COVID-19” opracowanego przez Grant Thornton, ofert pracy nadal jest sporo, ale pracodawcy wyczuli okazję, by ciąć dodatki pozapłacowe, a podwyższać stawiane przed kandydatami oczekiwania.

Z informacji portalu pulshr.pl wynika, iż firmy szukają obecnie oszczędności, w tym na „kosztach pracowniczych”. Kryzys wywołany lockdownem gospodarki odbija się nie tylko na mniejszej liczbie nowych ofert pracy, ale też na ich zawartości. Jak wynika z danych międzynarodowej firmy audytorskiej Grant Thornton, która prowadzi cykliczne badania rynku pracy poprzez analizę ofert pracy publikowanych na najpopularniejszych platformach rekrutacyjnych, załamanie gospodarcze jest coraz bardziej odczuwalne także w Polsce.

W okresie od 10 do 31 marca liczba ofert pracy na portalu pracuj.pl spadła tylko o 7,5 proc. w stosunku do analogicznego okresu ubiegłego roku. Niestety, w kolejnym miesiącu sytuacja nie była już tak dobra. W kwietniu 2020 roku na stronie pracuj.pl opublikowano 36,6 tys. ofert pracy: o prawie $\frac{1}{4}$ mniej niż przed rokiem. Statystycznie zatem już co czwarty pracodawca ogranicza plany zatrudnieniowe. Branża turystyczna, transportowa i gastronomiczna, które zwykle w kwietniu zaczynają mocno rekrutować na sezon wiosenno-letni, pozostają w uśpieniu, a więc znacząco zaniżają liczbę nowych ofert pracy. Niektóre inne branże jednak z powodu pandemii zostały wręcz zmuszone do zwiększenia zatrudnienia; wiele publikowanych codziennie ofert dotyczy poszukiwania rąk do pracy w sklepach spożywczych, firmach kurierskich czy w magazynach sklepowych.

Według Grant Thornton, w kwietniu 2020 roku pracodawcy w jednym ogłoszeniu oferowali kandydatom średnio 4,9 różnego rodzaju benefitów i zachęt (np. kart sportowych czy abonamentów medycznych). To o jeden punkt mniej niż w ofertach w kwietniu rok temu (5,9). Jest to również o jedno udogodnienie mniej niż w ofertach sprzed miesiąca. W kwietniu 2020 roku pracodawcy uszczuplili swe oferty o wiele zachęt mających za zadanie kusić kandydatów. Do ostatnich cięć w benefitach dołączyły teraz pakiety medyczne i karty sportowe. W ostatnim miesiącu w ofertach pracy zredukowano niemal wszystkie dodatkowe benefity. Jeszcze w marcu ponad połowa badanych pracodawców proponowała przyszłym pracownikom wysokie wynagrodzenie, a więcej niż 40 proc. oferowało kandydatom szkolenia oraz pakiety medyczne i karty sportowe.

W kwietniu odsetek ofert z tymi zachętami drastycznie spadł – już tylko 42 proc. nowych pracowników może liczyć na wysoką pensję, 36 proc. na szkolenia w firmie, a pakiet medyczny i sportowy otrzyma tylko około 30 proc. nowo zatrudnionych.

Jednocześnie bardzo spadło zapotrzebowanie na pracowników umysłowych, a wzrosło na fizycznych, co wiąże się m.in. z odpływem pracowników z Ukrainy. Jest ono spowodowane brakującymi etatami w handlu (zwłaszcza żywnością), budownictwie, branży kurierskiej czy w służbie zdrowia oraz obawami pracodawców o przyszłość w innych branżach, opartych przede wszystkim na pracy biurowej.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)